



MOŹDZIERZ

KRUSZYMY STEREOTYPY, UCIERAMY POGLĄDY

Nr 1, Październik 2017

Spis treści

Od Redakcji 1

100 dni apteki dla
aptekarza, czyli śmierć
konkurencji.....2

Koniec z „apteką dla
aptekarza” we Włoszech....3

Zlikwidowana apteka w
Poznaniu, czyli.....4

rewolucja pożera własne
dzieci.....4

Zakaz reklamy aptek: dwa
przełomowe wyroki5

Ciekawe artykuły8

OD REDAKCJI

Szanowni Państwo,

przekazujemy w Wasze ręce pierwszy numer Moździerz - Biuletynu Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET. Chcielibyśmy za jego pośrednictwem kruszyć stereotypy i ucierać poglądy na temat rynku aptecznego, farmacji, legislacji, ekonomii etc.

Postaramy się to robić w sposób zwięzły, aby Moździerz nie był zbyt ciężki, a jego lektura nie zabierała Państwu zbyt wiele czasu, lecz dawała Wam pełny obraz zmian, zachodzących w naszej branży. Tylko możliwość obejrzenia spraw z kilku perspektyw pozwala uzyskać pełny obraz sytuacji i wyciągnąć rzetelne wnioski. Chcielibyśmy, aby za pośrednictwem Moździerza mieli Państwo możliwość zapoznania się z punktem widzenia pracodawców i przedsiębiorców działających na rynku aptecznym.

Jest to niezwykle ważne ze względu na naszą wspólną przyszłość. Wszyscy pracujemy na rynku aptecznym, starając się zapewnić naszym pacjentom jak najwyższy poziom usług – zarówno tych materialnych - związanych z dostępnością do leków, poziomem cen, wyglądem aptek etc., jak i tych niematerialnych – związanych z jakością opieki i doradztwa farmaceutycznego.

Abyśmy mogli to robić, potrzebujemy stabilnego i przyjaznego otoczenia, sprzyjającego rozwojowi, zarówno firm i aptek, jak i ich pracowników. Złe decyzje, podjęte pod wpływem złych przesłanek powodują oplakane skutki – kryzys rynku i kłopoty przedsiębiorstw, ograniczenie ilości i jakości miejsc pracy, brak możliwości awansu i rozwoju zawodowego, pogorszenie jakości usług dla pacjentów itd.

Dlatego zachęcamy Państwa do lektury Moździerza i wyrabiania sobie własnego zdania w oparciu o pełny obraz rynku. Nie warto utrzymywać budowanych od lat stereotypów.

**Z poważaniem,
Redakcja Moździerza**





100 DNI APTEKI DLA APTEKARZA, CZYLI ŚMIERĆ KONKURENCJI

Nowelizacja ustawy Prawo farmaceutyczne, która weszła w życie 25 czerwca br., zwana potocznie „apteką dla aptekarza” (AdA), wprowadziła najbardziej przeregulowany i restrykcyjny model rynku aptecznego, niespotykany w rozwiniętych krajach Zachodu, zabetonowała rynek aptek i zaczyna wpływać na spadek ich liczby oraz wzrost cen leków. Nie przyniosła natomiast żadnego z efektów, zapisanych w projekcie nowelizacji – czytamy we wspólnym oświadczeniu organizacji pracodawczych – BCC, Konfederacji Lewiatan, Związku Przedsiębiorców i Pracodawców oraz Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET, opublikowanym z okazji 100 dni obowiązywania regulacji.

Przyjęta 25 czerwca nowelizacja Prawa farmaceutycznego wprowadziła w Polsce model apteczny poczwórnienie zamknięty. Z typowego europejskiego systemu otwartego (wg raportu UOKiK z 2015 r.) zmieniła go w jeden z najostrzejszych, najbardziej restrykcyjnych systemów zamkniętych w Europie, w którym łącznie obowiązują restrykcyjne ograniczenia właścicielskie (apteka dla aptekarza), ilościowe (maksymalnie cztery apteki oraz regulacja „1%”), geograficzne i demograficzne (bez żadnych wyjątków, takich jak szpitale, dworce czy centra handlowe, co jest standardem w krajach, gdzie takie ograniczenia obowiązują) oraz zakaz reklamy aptek, który w praktyce jest zakazem jakiegokolwiek komunikacji apteki i farmaceuty z pacjentami.

Ustawa zastopowała również możliwość rozwoju polskim przedsiębiorcom, niebędącym farmaceutami, gdyż zamyka im drogę do rozwoju firm. Przedsiębiorcy tacy mogą aptekę jedynie stracić, a nowej nie będą już w stanie otworzyć. Na nowe restrykcje własnościowe nakłada się stara regulacja, mówiąca o tym, że przedsiębiorca, posiadający powyżej 1 proc. ogólnej liczby aptek w danym województwie nie może otrzymać zezwolenia na otwarcie nowej apteki, co w dzisiejszym stanie prawnym stało się zapisem kuriozalnym.

25 czerwca wprowadzono także regulacje demograficzno-geograficzne polegające na tym, że nową aptekę można uruchomić jedynie wtedy, gdy przypadnie na nią co najmniej 3 tys. mieszkańców, a żadna inna apteka nie znajduje się bliżej niż 500 m. Regulacje te praktycznie uniemożliwiają otwieranie w największych polskich miastach nowych aptek. Dotyczy to przede wszystkim miejsc najbardziej dogodnych dla pacjentów tj. w centrach miast i miasteczek, szpitali, przychodni, dworców, lotnisk czy centrów handlowych.

Liczba aptek w dół

Według najnowszych danych Centrum Systemów Informatycznych Ochrony Zdrowia we wrześniu liczba aptek w Polsce nieznacznie spadła¹. Spadek liczby aptek w sierpniu raportował zaś PEX Pharma Sequence. Co ważniejsze, w lipcu do wojewódzkich inspekcji farmaceutycznych złożono tylko jeden (sic!) na całą Polskę wniosek o otwarcie nowej apteki², wobec średnio 105 wniosków miesięcznie składanych przed wejściem w życie regulacji³. Jeśli dodamy do tego fakt, że średnio w Polsce zamyka się 82 aptek miesięcznie⁴, a liczba nowych wniosków dramatycznie spadła, spadek liczby aptek w Polsce rozpocznie się na dobre za ok. 2 – 3

¹ <http://www.rynekaptek.pl/marketing-i-zarzadzanie/dane-ubylo-siedem-aptek-ogolnodostepnych.22340.html>

² <https://mgr.farm/content/apteczny-krach-w-lipcu-tylko-jeden-wniosek-na-nowa-apteke>

³ Dane pochodzą od QuintilesIMS.

⁴ Ibidem.



miesiące. W tym czasie inspekcja farmaceutyczna zakończy „przerabiać” zwiększoną liczbę (ok. 500) wniosków⁵, które wpłynęły do niej w czerwcu, tuż przed zamknięciem rynku.

***W lipcu do wojewódzkich inspekcji farmaceutycznych
złożono tylko jeden (sic!) na całą Polskę wniosek o otwarcie
nowej apteki***

Ceny w górę

Z danych PEX Pharma Sequence wynika, że w okresie czerwiec – sierpień 2017 ceny leków OTC wzrosły o 4,1 proc. w stosunku do analogicznego okresu roku 2016, a leków pełnopłatnych, wydawanych na receptę o rekordowe 6,4 proc. (także w okresie czerwiec – sierpień 2017 w stosunku do analogicznego okresu roku 2016).

***W okresie czerwiec – sierpień 2017 ceny leków OTC wzrosły
o 4,1 proc. w stosunku do analogicznego okresu roku 2016,
a leków pełnopłatnych, wydawanych na receptę o
rekordowe 6,4 proc.***

Efektów brak

Należy także zauważyć, że wśród wskazanych wyżej skutków regulacji, przed którymi ostrzegali przedstawiciele organizacji pracodawczych w trakcie prac nad ustawą, nie ma żadnych efektów, dla których ustawa została uchwalona, na które wskazywali jej projektodawcy. Motywacją dla uchwalenia zmian w prawie było zapewnienie powstawiania nowych aptek na terenach słabiej zaludnionych. Jak wskazują dane o liczbie wniosków o wydanie nowych zezwoleń, efekt ten najprawdopodobniej nie zostanie osiągnięty. Niektóre z postulatów twórców nowelizacji były niewykonalne już w chwili ich zapisania. Cel w postaci repolonizacji aptek i wyrwania ich z rąk obcego kapitału od początku brzmiał demagogicznie. Już przed uchwaleniem zmian w prawie, 96% aptek w kraju należało do polskich przedsiębiorców. Teraz mogą oni stracić placówki na rzecz niemieckich aptekarzy, którzy znacznie łatwiej niż ich polscy koledzy po fachu, zbiorą setki tysięcy złotych potrzebnych na zakup apteki.

KONIEC Z „APTEKĄ DLA APTEKARZA” WE WŁOSZECH

W sierpniu br. włoski parlament przyjął pakiet ustaw o usprawnieniu konkurencji, znosząc m. in. zasadę „apteki dla aptekarza”. Zmiany te wpisują się w wyraźną, ogólnoeuropejską tendencję zmniejszania obciążeń regulacyjnych na rynku aptecznym na rzecz wzmocnienia mechanizmów rynkowych. Wyjątkiem w nurcie europejskich przemian jest Polska, która 25 czerwca wprowadziła jeden z najbardziej restrykcyjnych modeli rynku aptecznego w Europie.

⁵ <https://mgr.farm/content/apteczny-krach-w-lipcu-tylko-jeden-wniosek-na-nowa-apteke>



2 sierpnia Włosi, stosując się do zaleceń OECD i rekomendacji własnego urzędu antymonopolowego, zliberalizowali otoczenie prawne działalności aptecznej. Głównym celem zmian było zniesienie zasady „apteki dla aptekarza” i dopuszczenie do rynku spółek kapitałowych. Zgodnie z rekomendacjami usunięto prawne ograniczenia w prowadzeniu działalności, które były szkodliwe dla konkurencji na rynku, a tym samym dla interesu pacjentów.

Przed reformą właścicielem apteki we Włoszech mogła być wyłącznie osoba fizyczna posiadająca tytuł zawodowy farmaceuty. Dopuszczano również specyficzne podmioty zbiorowe (ale nie spółki kapitałowe), o ile kierował nimi farmaceuta. Ostatnie zmiany w prawie wyrugowały te zapisy.

Do tej pory we Włoszech obowiązywał również limit posiadania przez farmaceutę jednej apteki, podmiot zbiorowy mógł posiadać maksymalnie cztery placówki. Na mocy nowelizacji ograniczenie to zastąpiono limitem 20% ogólnej liczby aptek na rynku lokalnym w ręku jednego właściciela. Ustawa nowelizująca uchyliła także ograniczenia czasu otwarcia apteki, które teraz mogą być otwarte całą dobę.

- Włosi likwidują wieloletnie zaszłości między innymi na rynku aptecznym. Powodowały one, że ich gospodarka, tak jak gospodarki wielu krajów Europy Zachodniej, traciła konkurencyjność, czego efektem była wieloletnia stagnacja, wzrost zadłużenia, spadek aktywności społecznej i gospodarczej, a w krajach europejskiego Południa przyniosło efekt w postaci potężnego kryzysu – powiedział Marcin Nowacki, wiceprezes Związku Przedsiębiorców i Pracodawców. – Szkoda, że regulacje rynku aptecznego w Polsce poszły dokładne w odwrotnym kierunku. Popelniamy błędny, które popelnili kiedyś zachodni Europejczycy, a teraz się z nich wycofują – dodał.

ZLIKWIDOWANA APTEKA W POZNANIU, CZYLI REWOLUCJA POŻERA WŁASNE DZIECI

Z końcem czerwca zlikwidowana została poznańska apteka Galenica, działająca na Starym Mieście od ponad pół wieku. Jest to pierwsza ofiara regulacji „apteka dla aptekarza”, która weszła w życie 25 czerwca 2017 roku. Apteka należała do członka władz samorządu aptekarskiego, który był inicjatorem i promotorem powyższej regulacji.

Apteka działała w lokalu należącym do poznańskiej Izby Administracji Skarbowej, która nie przedłużyła jej właścicielce umowy najmu, chcąc urządzić w lokalu biura dla swoich urzędników. Problem w tym, że wygaśnięcie umowy najmu zbiegło się z wejściem w życie nowelizacji ustawy Prawo farmaceutyczne, która oprócz zasady „apteki dla aptekarza” wprowadziła również kryteria demograficzne i geograficzne, ograniczające możliwość otwarcia nowej apteki. Aptekę można uruchomić jedynie wtedy, gdy na nową placówkę przypadnie co najmniej 3 tys. mieszkańców, a żadna inna apteka nie znajduje się bliżej niż 500 m.

I właśnie ofiarą tych przepisów padła poznańska apteka Galenica. W centrum Poznania zagęszczenie aptek jest na tyle wysokie, że nie można już otworzyć nowej placówki, nawet w lokalu obok. Wypowiedzenie umowy najmu równoznaczne jest zaś z utratą zezwolenia na prowadzenie apteki. Właściciel musi postarać się o nową koncesję, spełnić warunki demograficzno-geograficzne etc.

W trakcie prac nad ustawą niektórzy parlamentarzyści i organizacje społeczne zgłaszali szereg poprawek, mających zracjonalizować regulację. Jedną z nich było wprowadzenie gwarancji dla dotychczasowych właścicieli, którzy z różnych powodów będą chcieli lub musieli przenieść swoją aptekę do nowego lokalu.



Wtedy mogliby to zrobić na starych zasadach, z pominięciem nowych obostrzeń. Argumentowali, że nie będzie to powodowało wzrostu liczby aptek, a zapobiegnie wielu życiowym dramatom. Niestety decydenci i władze samorządu aptekarskiego były nieprzejednane i przeciwne jakimkolwiek zmianom. Nie akceptowano żadnych apeli środowiska właścicieli aptek ani nie analizowano oczywistych skutków ustawy. - *Wielokrotnie powtarzaliśmy, że skutkiem tych przepisów będzie zamykanie aptek i to właśnie się dzieje* – powiedziała dr Dobrawa Biadun, ekspertka Konfederacji Lewiatan.

Organizacje pracodawców wskazywały, że właściciel apteki nie będzie mógł podążyć za swoimi pacjentami np., jeśli w mieście przeniesiony zostanie przystanek, i dotychczasowa lokalizacja apteki okaże się nierentowna. Nie mówiąc już o sytuacji, w której właściciel nieruchomości, wiedząc, że wynajmuje lokal osobie bez wyjścia, gdyż wypowiedzenie najmu oznacza utratę przez nią dorobku życia, będzie mógł ją szantażować i żądać coraz wyższych opłat.

W ocenie działaczy samorządu aptekarskiego wady rozwiązania umożliwiającego przenoszenie istniejących aptek z wyłączeniem kryteriów demograficzno-geograficznych dominowały nad zaletami

W ocenie działaczy samorządu aptekarskiego wady rozwiązania umożliwiającego przenoszenie istniejących aptek z wyłączeniem kryteriów demograficzno-geograficznych dominowały nad zaletami. – *Mówimy w tej chwili o ust. 3, który powodowałby tworzenie dualizmu prawnego, ponieważ okazałoby się, że nagle w przypadku wszystkich zezwoleń wydanych przede dniem wejścia w życie ustawy te spółki mogłyby się przekształcać i omijać wszelkie inne zasady, ponieważ ich nie dotyczyły przepisy tej ustawy. Czyli w zasadzie ta ustawa zostałaby stworzona dla dość niewielkiej grupy nowopowstałych aptek, a kwestię ważności zezwolenia rozwiązuje funkcjonujący dzisiaj ust. 2.* – stwierdził Marek Tomków, reprezentując Naczelną Radę Aptekarską, na jednym z posiedzeń sejmowej komisji pracującej nad zmianami w prawie farmaceutycznym.

Omawiana poprawka była o tyle ważna, że zdecydowana większość aptek w Polsce działa w lokalach wynajmowanych. Umowy zawierane zwłaszcza z instytucjami publicznymi, takimi jak szpitale czy organami administracji państwowej, zawierane są na określony czas, a ich odnowienie często poprzedza przetarg. W związku z powyższym, poznańska Galenica to pierwsza, ale nie ostatnia ofiara gorączki legislacyjnej i zamknięcia się na racjonalne argumenty.

ZAKAZ REKLAMY APTEK: DWA PRZEŁOMOWE WYROKI

W ostatnim czasie zapadły dwa ważne wyroki dotyczące zakazu reklamy aptek. Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie w wydanym w lipcu br. orzeczeniu wskazał, że jakkolwiek zakaz reklamy aptek ujęty jest szeroko, to jednak ma on pewne granice, wyznaczone m.in. przez cel jego wprowadzania. W maju br. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) wydał zaś wyrok w sprawie zakazu reklamy usług dentystycznych w Belgii, stwierdzając, że jest on niezgodny z prawem wspólnotowym. Jest to o tyle ważne, że obowiązująca w Polsce od



2012 roku regulacja, bardzo podobna do zakwestionowanego belgijskiego zakazu, jest przedmiotem skargi do Komisji Europejskiej.

NSA niuansuje regulację

W wydanym 20 lipca orzeczeniu (II GSK 2583/15) rozstrzygana przez NSA sprawa dotyczyła udostępnienia wewnątrz apteki wyciągu z listy cenowej, zawierającej ceny kilkunastu produktów leczniczych oraz dane apteki. - *Inspekcja Farmaceutyczna uznała takie działanie za reklamę apteki i ukarała przedsiębiorcę karą finansową; przedsiębiorca odwołał się od tej decyzji do Głównego Inspektora Farmaceutycznego, który jednak utrzymał ją w mocy; stanowisko organów podzielił również Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie – powiedział Dominik Hąc z kancelarii Duraj Reck, uczestniczący w postępowaniu. - Odmienne stanowisko przedstawił w tym zakresie dopiero Naczelny Sąd Administracyjny, który wyjaśnienie wskazanej kwestii rozpoczął od przypomnienia, że wprowadzenie zakazu reklamy aptek nastąpiło w określonym celu, którym jest ochrona wartości nadrzędnej w postaci zdrowia publicznego – wskazał adwokat Mateusz Grzech kancelarii Duraj Reck, reprezentujący przedsiębiorcę na rozprawie przed NSA.*

Wychodząc od tego założenia NSA wskazał następnie: „W każdym przypadku, gdy zachodzi podejrzenie, że mamy do czynienia z reklamą apteki należy się upewnić, że na skutek przyjęcia, że doszło do naruszenia zakazu reklamy aptek wynikającego z art. 94a ust. 1 ustawy Prawo farmaceutyczne, nie ucierpi wspomniana wartość nadrzędna, chroniona w ramach nie tylko krajowego, ale i europejskiego porządku prawnego”.

NSA wskazał, że w pewnych przypadkach zbyt rygorystyczna interpretacja zakazu reklamy aptek może doprowadzić do paradoksalnej sytuacji, gdy tak rozumiany przepis stanie się sprzeczny z celem, dla którego został wprowadzony

NSA wskazał więc, że w pewnych przypadkach zbyt rygorystyczna interpretacja zakazu reklamy aptek może doprowadzić do paradoksalnej sytuacji, gdy tak rozumiany przepis stanie się sprzeczny z celem, dla którego został wprowadzony – takiej zaś sytuacji akceptować nie można. NSA wyjaśnił następnie, że w Jego ocenie normy wynikające z przepisów zobowiązujących do uwidaczniania cen towarów oraz zakaz reklamy aptek nie kolidują ze sobą. Jak wskazał Sąd – „Wnioskowanie to daje rezultat zgodny ze stanowiskiem zaprezentowanym przez Sąd Najwyższy w Wyroku z dnia 2 października 2007 r., sygn.: II CSK 289/07, według którego udostępnianie list cenowych zawierających jedynie informację o cenach towarów i usług i publikowanych wyłącznie po to, by podać do publicznej wiadomości ceny określonych produktów, nie stanowi naruszenia zakazu reklamy aptek”.

NSA wyjaśnił więc, że pomimo zaostrzenia zakazu reklamy aptek, wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd pozostaje aktualny. NSA podkreślił również, iż „żaden przepis ustawy Prawo farmaceutyczne ani Dyrektywy 2001/83/WE nie wyłącza prawa do informacji na temat produktów leczniczych, ich właściwości oraz cen.” NSA wskazał, że obowiązki te powinny być realizowane w taki sposób, by nie naruszać zakazu reklamy aptek, przy czym nie jest tu możliwe wytyczenie uniwersalnej „linii demarkacyjnej” między reklamą i informacją – każdy przypadek musi być badany odrębnie, zaś badanie takie winno zmierzać m.in.



do ustalenia, czy nad warstwą informacyjną nie przeważa zachęta do kupna towarów. NSA przyznał, że niejednokrotnie może być to zadaniem wysoce skomplikowanym, „co jednak nie zwalnia wyspecjalizowanych organów nadzoru farmaceutycznego, do tego właśnie powołanych, od obowiązku prowadzenia postępowania w sposób dokładny i rzetelny – zgodny z zasadą prawdy obiektywnej”.

Wyrok europejski a sprawa polska

W wydanym w maju br. wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) w sprawie zakazu reklamy usług dentystycznych w Belgii, sąd stwierdził, że jest on niezgodny z prawem wspólnotowym. Postępowanie (sprawa C-339/15) zostało przeprowadzone na skutek wniosku o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym, przedstawionego przez wydział karny belgijskiego sądu pierwszej instancji. Zarzuty kierowane wobec L. Vanderborgha wynikały z umieszczenia przez niego tablic informacyjnych zawierających m.in. numer telefonu i adres strony internetowej, prowadzenia stworzonej przez siebie strony internetowej, na której informował o różnego rodzaju wykonywanych świadczeniach zdrowotnych oraz umieszczenia kilku ogłoszeń w lokalnych gazetach.

**W wydanym w maju br. wyroku Trybunału
Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie zakazu
reklamy usług dentystycznych w Belgii, sąd stwierdził, że
jest on niezgodny z prawem wspólnotowym.**

Belgijskie ustawodawstwo, podobnie jak polski zakaz reklamy aptek, zakazywało jednak jakiegokolwiek reklamy usług, przewidując jednocześnie enumeratywny katalog informacji jakie mogą zostać umieszczone na tablicy zamieszczonej na budynku, w którym mieści się gabinet.

Po przeprowadzeniu postępowania TSUE uznał, że obowiązujący w Belgii *całkowity i ogólny zakaz wszelkiej reklamy dotyczącej świadczeń leczenia ust i zębów* jest niezgodny ze swobodą świadczenia usług (art. 56 TFUE) oraz z dyrektywą o handlu elektronicznym (2000/31/WE). W uzasadnieniu wyroku zwrócono uwagę przede wszystkim na nieproporcjonalność przedmiotowych regulacji. Analizując niniejszą sprawę nie sposób nie dostrzec licznych podobieństw z obowiązującym w Polsce zakazem reklamy aptek i działalności aptecznej: całkowity i ogólny zakaz reklamy, enumeratywna lista dozwolonych informacji o prowadzonej działalności oraz deklarowane cele – tj. ochrona zdrowia publicznego oraz godności zawodu.

- *Oba orzeczenia potwierdzają konieczność nowelizacji art. 94a Prawa farmaceutycznego, który stał się regulacją zakazującą jakiegokolwiek komunikacji pomiędzy apteką i farmaceutą a pacjentem. Jego dzisiejsze brzmienie i praktyka stosowania doprowadziła do uznawania za niedozwoloną reklamę wszelkich przejawów wyróżniania się aptek, nawet takich, którym nie można odmówić społecznej użyteczności np. uczestnictwa aptek w Karcie Dużej Rodziny, programach seniorskich czy akcjach profilaktycznych – powiedział Marcin Piskorski, prezes Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET.*

Pełna treści wyroku NSA dostępna jest pod adresem:

<http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/946AF8322B>

Pełna treści wyroku TSUE dostępna jest pod adresem:

<http://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?text=&docid=190323&pageIndex=0&doclang=PL&mode=lst&dir=&occ=first&part=1&cid=550688>



CIEKAWY ARTYKUŁY

Łukasz Warzecha na łamach Tygodnika **Do Rzeczy** opisuje skutki obowiązywania ustawy „apteka dla aptekarza”

<https://dorzeczy.pl/kraj/44076/Kolaz-Warzechy.html>

Komentarz **Ryszarda Kapuścińskiego**, prezesa Klubów Gazety Polskiej, w **Gazecie Polskiej Codziennie** odnośnie zmiany w Prawie farmaceutycznym

<http://gpcodziennie.pl/69785-korporacjaaptekarzy.html>

Puls Farmacji opisuje studniówkę nowelizacji Prawa Farmaceutycznego

<http://pulsfarmacji.pl/4676340,63526,studniowka-ustawy-ada-dzieli-rynek-apteczny>

Dziennik Gazeta Prawna opisuje pierwsze wzrosty cen spowodowane zmianą prawa

<http://praca.gazetaprawna.pl/artykuly/1076397,jak-dziala-apteka-dla-aptekarza.html>